

BYCIE i CZUCIE cielesnej transformacji

Ciśnienie w głowie idzie w górę

Po czym...

Rozprzestrzenia się nierównomiernie na boki

Kości czaszki na szwach jakby rozrywały się...

Mocne uściski z góry na dół wciskają mnie w poduszkę

Bogactwo fizycznych doznań w przyzwoleniu na ruch energii w ciele...

Jednocześnie...

Słyszę śpiew ptaków za oknem, warkot przejeżdżających samochodów, ryczący motor, śmiech nastolatków, matkę strofującą dziecko...

Już zmierzcha...

Leżę, choć naprawdę nie ma to większego znaczenia...

Bo czy leżę, czy siedzę, czy stoję, czy chodzę to...

Jestem nieruchomym punktem wokół którego świat wiruje...

Jestem i czuję

Jestem ciałem i pustą przestrzenią

Z przymkniętymi oczami... leżę

Otulona wieczną ciszą i niewysłowioną miłością

Diana Molenda, 24 maja 2021